

Monika Zbrojewska

"Wykład prawa karnego procesowego", red. Piotr Kruszyński, Białystok 2003 : [recenzja]

Palestra 48/9-10(549-550), 232-234

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzje

Wykład prawa karnego procesowego pod redakcją Piotra Kruszyńskiego Białystok 2003

Lektura licznych podręczników akademickich, jakie ukazały się w ciągu ostatnich kilku lat, utwierdza w przekonaniu, że najtrudniej jest napisać podręcznik, który miałby charakter usystematyzowanego wykładu z procedury karnej. Na rynku wydawniczym sporadycznie spotkać można książkę napisaną głównie z myślą o studentach i adresowaną w zasadzie do studentów. Podręcznikiem tego rodzaju jest bez wątpienia „Wykład prawa karnego procesowego” napisany pod redakcją Piotra Kruszyńskiego.

Dobrze stało się, że ukazała się książka przydatna do nauki procesu karnego, stanowiąca przede wszystkim pomoc w przygotowywaniu się do egzaminu kursowego na studiach. Jednocześnie warto zaznaczyć, że z podręcznika tego skorzystać mogą także osoby zdające na aplikację, ponieważ w krótkim czasie mogą odświeżyć i uaktualnić sobie swoje wiadomości.

Autorzy recenzowanej książki zagwarantowali czytelnikowi kompendium wiadomości niezbędnych, swoiste abecadło wiedzy z zakresu procedury karnej, na bazie której można później czynić studia bardziej pogłębione. W podręczniku opisano i wyjaśniono aktualne konstrukcje prawne, zawarto dogmaty wypracowane przez naukę, zaprezentowano stanowisko SN oraz poglądy głoszone w piśmiennictwie w zakresie jedynie niezbędnym, a zarazem koniecznym do zrozumienia określonych instytucji procesowych.

Całość rozważań ujęto w 25 rozdziałach, których wyodrębnienie nastąpiło przez odwołanie się do systematyki wewnętrznej k.p.k. Zabieg ten uczynił układ podręcznika poprawnym i przejrzystym, ułatwiającym bezpośrednią pracę i naukę w zestawieniu z kodeksem postępowania karnego. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że rzeczą cenną i rzadko kiedy spotykaną w opracowaniach tego rodzaju jest rozdział I zatytułowany „Zagadnienia wprowadzające”, w którym autorzy stosunkowo dokładnie opisali proces legislacyjny w zakresie nowelizacji k.p.k., skupiając swe wywody na ostatniej zmianie dokonanej w dniu 10 stycznia 2003 r. Abstrahując w tym momencie od głównych rozważań należy nadmienić, iż jest to pierwszy podręcznik, jaki ukazał się na rynku wydawniczym po dokonaniu tej fundamentalnej, liczącej ponad 250 zmian, nowelizacji.

Choć w słowie wstępnym autorzy recenzowanej książki wyraźnie zaznaczyli, że nie zamieszczają wykazu literatury i w tym zakresie odsyłają do niezwykle cennych podręczników, tj. S. Waltosia, „Proces karny. Zarys systemu”, Warszawa 1996 oraz T. Grzegorzcyka i J. Tylmana, „Polskie postępowanie karne”, Warszawa 1998, to tym nie mniej, wydaje się to niewystarczające. W tym zakresie odnieść można wrażenie, że twórcy podręcznika poszli

po najmniejszej linii oporu. Ewidentnym mankamentem jest zaniechanie podania chociażby jedynie najistotniejszych podręczników, komentarzy a także monografii dotyczących poszczególnych instytucji. Z pozytkiem dla czytelnika byłoby umieszczenie takiego wykazu zaraz po spisie treści, czy też na końcu każdego rozdziału.

Pewną uwagę krytyczną można skierować do rozdziału poświęconego czynnościom procesowym. Po lekturze tej części recenzowanej książki można odnieść wrażenie nie do końca przemyślanych założeń metodologicznych. Niektóre bowiem teoretyczne podziały poszczególnych czynności procesowych, proponowane przez autorów wydają się być nieco sztuczne, np. podział czynności procesowych ze względu na skutek i wyróżnienie tym samym czynności nie wpływających bezpośrednio na bieg procesu, przesuujące proces w stadium następne i czynności powodujące powrót procesu do stadium poprzedzającego, czy też podział czynności ze względu na swobodę podmiotów procesu przy ich dokonywaniu, zmianie i odwoływaniu. Ponadto rozważania zawarte w niniejszym rozdziale nie zawsze są w pełni klarowne i komunikatywne, co kontrastuje z innymi partiami książki, piisanymi na ogół w sposób jasny i przejrzysty.

Przy okazji pisania recenzji nie sposób powstrzymać się od kilku uwag szczegółowych, a czasem także polemicznych, dotyczących merytorycznej części podręcznika.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że autorzy zasadzie *in dubio pro reo* przyznają status reguły i traktują ją jako dyrektywę wynikającą z zasady domniemania niewinności. Pogląd ten – jak się wydaje dominujący w szkole warszawskiej¹ – nie jest do końca właściwy. Za bardziej trafne przyjąć należy stanowisko uznające samodzielność procesową zasady *in dubio pro reo*, która w sposób oczywisty wiąże się z zasadą domniemania niewinności i wobec której zajmuje ona pozycję równorzędną². Przemawia za tym przede wszystkim kodeksowe zinstytucjonalizowanie zasady *in dubio pro reo*, jak i jej pozytywne ujęcie, które bardziej wyraziście wskazuje na ścisłe jej powiązania i określone, wzajemne zależności z zasadą domniemania niewinności.

Pogląd, z którym w recenzowanej książce trudno się zgodzić dotyczy stanowiska prawnego obrońcy. Zdaniem autorów obrońca nie jest przedstawicielem *sui generis*, lecz pomocnikiem procesowym oskarżonego pomagającym mu w wykonywaniu prawa do obrony. Wydaje się, że przyjęcie tego stanowiska oznaczałoby, iż obrońca przy zachowaniu tej samej gamy uprawnień procesowych w zależności od sytuacji byłby raz pomocnikiem, zaś innym razem przedstawicielem np. obrońca z urzędu dla niezamożnego oskarżonego i w procesie rehabilitacyjnym po śmierci oskarżonego. Po wtóre, konstrukcja pomocnictwa nie rozstrzyga o zakresie uprawnień danego podmiotu, podczas gdy przedstawiciel zawsze korzysta z takich uprawnień, jakie ma reprezentowany przez niego uczestnik³. Jednocześnie należy nadmienić, że z pojęciem pomocnika z reguły wiąże się osobę ułatwiającą organowi

¹ Zob. też: A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 259; P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 81 i n.; *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, praca zbiorowa pod redakcją P. Kruszyńskiego, Warszawa 1999, s. 58.

² T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, s. 142; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 236–237; J. Nelken, *Zasada in dubio pro reo w procesie karnym*, NP 1971, nr 3, s. 340.

³ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op. cit.*, s. 327.

procesowemu wykonywanie jego funkcji, np. protokolanta, tłumacza⁴. Argumentem jeszcze innego rodzaju jest to, że sam ustawodawca rozstrzygnął, w jakiej roli procesowej występuje obrońca. Przepis art. 406 § 1 k.p.k. *expressis verbis* stanowi, że „(...) po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący udziela głosu stronom, ich przedstawicielom (...)”. Tak więc, twórcy kodeksu postępowania karnego z 1997 r. uznali obrońcę za przedstawiciela procesowych interesów oskarżonego. Faktu tego autorzy recenzowanego podręcznika zdają się w ogóle nie dostrzegać.

Tych kilka uwag, co najwyżej polemicznych, nie umniejsza ogólnej wartości książki pt.: „Wykład prawa karnego procesowego” pod redakcją P. Kruszyńskiego. Nie ulega wątpliwości, że opracowanie to spełnia wszystkie wymogi dobrego podręcznika akademickiego. Jest to praca wartościowa, która zapewne zajmie szczególną pozycję w literaturze prawniczej. Recenzowany podręcznik został przygotowany rzetelnie z trafnym wyczuciem potrzeb akademickich. Konkludując, książkę tę jako cenną pozycję o charakterze podręcznikowym można polecić z głębokim przekonaniem.

Monika Zbrojewska

⁴ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 192; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Bydgoszcz 1999, t. I, s. 217.